

6 w 2018 (6)

Przewodniczący poleca: 5 książek dla instruktora

Data publikacji: 13.05.2018 / Autor: Redakcja

Poprosiliśmy druha Przewodniczącego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, hm. Grzegorza Nowika, o polecenie nam pięciu książek, które każdy instruktor (lub instruktorka) przeczytać powinien. Zachęcamy do zapoznania się z poleconymi przez druha Przewodniczącego pozycjami:



Trudno jest historykowi, a więc człowiekowi, którego zawodem jest czytanie i pisanie książek, wskazać pięć książek, które powinien przeczytać instruktor harcerski. Tę trudność możecie zrozumieć lepiej, wiedząc że dysponuję kilkunastotysięczną biblioteką – nieporównywalną oczywiście z ilością informacji znajdujących się w internecie, ale również z wyszukiwarką: moją wyszukiwarką jest układ książek, zgodnie z którym każda ma swoje miejsce i powinna być na swoim miejscu.

Przebiegając wzrokiem po regałach, półkach i grzbietach książek, zgodnie z zaleceniem, wybieram może nie pięć, ale kilka z trzech grup książek, które powinien

przeczytać każdy instruktor:

1. Z dziedziny szeroko rozumianej metodyki harcerskiej, to uważam że absolutnym elementarzem są - napisane przez twórcę ruchu Roberta Baden Powella „Wskazówki dla Skautmistrzów”, które mimo iż napisane przed ponad stuleciem nadal zachowują świeżość i pobudzają do refleksji wychowawczej. O ile Wskazówki ... to elementarz każdego instruktora, o tyle „Krąg Rady” - Aleksandra Kamińskiego, jest pogłębioną wizją miejsca i roli harcerstwa w Polsce.

2. Dla wskazania lektury, która służyłaby pogłębieniu formacji duchowej nie tylko instruktora, ale w ogóle - człowieka - chrześcijanina, polecałbym Tomasa a Kempis „O naśladowaniu Chrystusa”. Można ją zabrać do plecaka, w podróż, i w każdej wolnej chwili otworzyć na dowolnej stronie (wskaże ją Opatrzność), przeczytać i przemyśleć choć jeden rozdziałik (są krótkie 3-4 stronice), a to przemyślenie będzie także modlitwą.

3. Wreszcie, sam wiem, że zbyt długie i ciężkie gatunkowo historyczne lektury, powodują zmęczenie, więc wychowany na Arkadym Fiedlerze, Juliuszu Verne, czy Alfredzie Szklarskim sięgam czasem, aby odpocząć, do lektury: „Wyspy Robinsona” (cd. „Orinoko” i „Biały Jaguar”), czy też „20 tysięcy mil podmorskiej żeglugi” i „Tajemniczej wyspy”, a także kolejnych tomów Szklarskich o wyprawach na różnych kontynentach i lądach, aby przeżywać w wyobraźni wspaniałe przygody, w każdym przypadku bohaterów Polaków - Jana Bobera, kapitana Nemo (który zanim stał się hinduskim księciem, był bohaterem Powstania Styczniowego) lub Tomka Wilmowskiego. Te książki pozwalają nie tylko odpocząć, ale zawierają pozytywne przesłanie braterstwa, wiary w ludzkie zdolności, wiarę w zwycięstwo prawdy, dobra i piękna.

Nie znaczy to, że tylko te książki polecam. Zaleciłbym w ogóle czytanie, które rozwija horyzonty, kształtuje wrażliwość, ubogaca nas wewnątrz, rozwija kulturę języka. Czytajcie więc, nie tylko krótkie maile i smsy.

Grzegorz Nowik

Przeczytaj też: [kilka nieharcerskich książek dla instruktora!](#)

Redakcja

Zastęp służbowy oddelegowany do poszukiwania artykułów w wartościowych miejscach, wypytywania władz o praktyczne porady oraz znajdowania odpowiedniego cytatu na dowolną okazję.